

Odłot generała Skrzypczaka

29 sierpnia 2024

Wołodymyr Zełenski zażądał od Polski samolotów MiG, co spotkało się z odmową ze strony szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza. Sytuację w ostrych słowach skomentował gen. Waldemar Skrzypczak.

Przypomnijmy, że podczas wtorkowej konferencji prasowej prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski stwierdził, iż polska pomoc dla jego kraju zmalała i upomniał się o MiG-i. Zapowiedział też, że niedługo przedstawi plan zakończenia wojny z Rosją. „Dzisiaj uwaga strony polskiej, jeśli chodzi o nasze zdolności obronne, trochę osłabła. To znaczy, Polska prawdopodobnie dała nam to, co mogła. Jednak pewne rzeczy w Polsce zostały. [...] Są konkretne kwestie. Bardzo potrzebujemy waszych MiG-ów” – powiedział Zełenski.

Na jego słowa zareagował wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. „Polska przekazała Ukrainie wszystko, co mogła. Rząd, zarówno nasz, jak i poprzedników, przekazał wielomiliardowe donacje sprzętu na Ukrainę. To wszystko, co byliśmy w stanie przekazać. Ale bezpieczeństwo państwa polskiego jest dla mnie zawsze najwyższym nakazem i wszystkie decyzje, które podejmujemy w tej sprawie, są podejmowane przez pryzmat bezpieczeństwa państwa polskiego” – oświadczył. „Wiem, że Ukraina potrzebuje wielu rodzajów broni, ale nasi partnerzy muszą też zrozumieć, że państwo polskie musi zachować swoje zdolności. I to jest dla mnie priorytet” – przyznał. „Dopiero po otrzymaniu nowych samolotów będzie można inaczej dysponować tymi starymi, jak MiG-29” – dodał wicepremier.

W rozmowie z Defence24.pl wymianę między ukraińskim prezydentem a szefem polskiego MON i wicepremierem RP skomentował gen. Waldemar Skrzypczak. W jego ocenie „apel” Zełenskiego jest dobrym znakiem – m.in. wyrazem operacyjnej potrzeby. „To bardzo dobra informacja świadcząca o tym, że

Ukraina ma jeszcze pilotów na MiGi-29 i że w rękach tychże pilotów te maszyny mogą jeszcze wiele dokonać. Jestem za tym, aby dać im te samoloty” – twierdził były dowódca Wojsk Lądowych.

Zdaniem generała, na apel Zełenskiego zareagować powinno całe NATO. „NATO powinno natychmiast podjąć działania mające na celu przekonać wszystkich członków sojuszu do przekazania wszystkich MiG-ów 29 na Ukrainę, skoro ta ma pilotów. [...] W tej chwili mamy czas przełomu na froncie ukraińsko-rosyjskim. Rosjanie są mocno w rozsypce. To ogromna szansa dla Zachodu, żeby Zełenskiemu za wszelką cenę, wszelkimi możliwymi i dostępnymi środkami, pomóc” – stwierdził.

Skrzypczak krytycznie odniósł się natomiast do słów Kosiniaka-Kamysza, który wskazywał na polski interes. „Niech nikt nie zasłania się brakiem F-35. Jeśli ktoś ma problem z oddaniem MiG-ów 29, bo mówi, że czym „przykryć” nieba, to na jakiś czas NATO powinno dać dwie eskadry F-35 z Zachodu do Polski” – twierdził. „Jaki to problem dla NATO? Czy ktoś nie rozumie, że w tym momencie na froncie ukraińsko-rosyjskim dochodzi do przełomowych działań operacyjnych? Trzeba zrozumieć, że jest to czas, w którym trzeba tę szansę odpowiednio wykorzystać” – grzmiał.

Autorstwo: MMP

Na podstawie: Defence24.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Za wszelką cenę i wszelkimi dostępnymi środkami? Czyli także ca cenę życia Polaków i wciągnięcie Polski w bezpośrednią wojnę z Rosją? Może najwyższa pora, by gen. Skrzypczak spakował swój wojskowy plecak i pojechał na Ukrainę dołączyć na froncie do jakiegoś międzynarodowego batalionu?